



Muzeum
Józefa Piłsudskiego
w Sulejówku



BIULETYN

KWIECIEŃ 2026

MAJ 2026

SPIS, TREŚCI

WYDARZENIA

WYDARZENIA

- 22 kwietnia
POMOCNIK HISTORYCZNY „POLITYKI”
O PRZEWROCIE MAJOWYM 1926 **3**
- 10 maja
OTWARCIE PLENEROWEJ WYSTAWY CZASOWEJ
NA KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU W WARSZAWIE **5**
- 10 maja
DEBATA PROFESORSKA **7**
- 12 maja
KWIATY NA GROBACH OFIAR PRZEWROTU
MAJOWEGO **10**
- 12 maja
ROZNIKA ŚMIERCI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO **12**
- 16 maja
NOC MUZEÓW **13**

DZIAŁ EDUKACJI

- WARSZTATY DLA DOROSŁYCH **15**
- PORANEK MUZYCZNY **17**
- WARSZTATY DLA RODZIN **18**
- MUZEALNY DZIEŃ DZIECKA **19**

DZIAŁ BADAŃ NAUKOWYCH

- Z HISTORIĄ W KANALE ZERO **20**

KĄCIK KULINARNY

21

BLOG Z WĄSEM

- SZABLA I GORĄCE SERCE ORLICZA-DRESZERA **23**
- PRZEWROT MAJOWY. ZWYCIĘSTWO PEŁNE BÓLU **25**
- SPOTKANIE NA MOŚCIE **26**

POMOCNIK HISTORYCZNY „POLITYKI” O PRZEWROCIE MAJOWYM 1926

Wypadki? Przewrót? Zamach stanu? Pucz wojskowy? Rewolucja? Ratowanie państwa?

Jeśli w sto lat po jakimś wydarzeniu trwają spory dotyczące jego oceny, to znaczy, że mamy do czynienia z czymś wymykającym się utartym schematom myślowym. Bo jak jednoznacznie odnieść się do sytuacji, gdy ktoś zdobywa władzę *de facto* siłą, ale od strony ustrojowej wszystko jest *lege artis*? Prezydent i premier ustępują ze swych stanowisk, w ich miejsce zostają – zgodnie z regułami gry – wybrani następcy, parlament nie zostaje rozwiązany, obraduje w dotychczasowym składzie, pochodzącym z wolnych, demokratycznych wyborów, a swymi decyzjami sankcjonuje dokonaną zmianę.

Najnowszy Pomocnik Historyczny pokazuje genezę i dramaturgię wydarzeń z połowy maja 1926 r., gdy młoda państwowość stanęła na krawędzi wojny domowej. Przygląda się ich głównym uczestnikom. Prezentuje język ówczesnych debat, odezw, komunikatów prasowych. Przedstawia bilans ofiar bratobójczych walk, ówczesne reakcje i oceny, również międzynarodowe. Wydanie powstało przy współpracy Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

Pomocnik Historyczny „Przewrót majowy 1926” jest do kupienia od 22 kwietnia w punktach sprzedaży prasy i w sklepie internetowym sklep.polityka.pl



Dostępne tam jest także wydanie cyfrowe tej publikacji oraz wersja audio wybranych tekstów. Polecamy także kanał **POLITYKA o historii** na YouTube: <https://www.youtube.com/@Politykaohistorii>, gdzie można odsłuchać uzupełniającej wydanie rozmowy Marcina Zaremby z prof. Januszem Mierzwą.

Przewrót majowy 1926 - Pomocnik historyczny „Polityki”

Pomocnik Historyczny tygodnika „Polityka” *Przewrót majowy 1926*. Co się wydarzyło w Polsce przed stu laty? Rok temu, w maju 2025 roku, przygotowując program na rok 2026 długo zastanawialiśmy się, jak Muzeum powinno przygotować się do setnej rocznicy przewrotu majowego. Jak mówić o tragicznych wydarzeniach sprzed stu lat, jakie projekty i wydarzenia zaplanować? Zdawaliśmy sobie sprawę, że mamy przed sobą trudne wyzwanie. Dlatego poprosiliśmy o wsparcie merytoryczne zewnętrzne autorytety naukowe: prof. Andrzeja Friszke – członka Rady Muzeum – oraz prof. Mariusza Wołosa z Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie i Instytutu Historii PAN, którzy razem z profesorami zatrudnionymi w Muzeum, prof. Grzegorzem Nowikiem i prof. Włodzimierzem Suleją, utworzyli doradczą radę naukową. W efekcie wspólnych narad z dyrekcją i kolegium programowym zdecydowano, że rolą Muzeum powinno być przede wszystkim upowszechnianie rzetelnej wiedzy, zgodnej z aktualnym stanem badań – dotyczącej genezy, przebiegu, skutków oraz społecznych i międzynarodowych reakcji na wydarzenia maja 1926 roku. Za najlepsze medium do szerzenia tej wiedzy wspólnie uznaliśmy wydawnictwo Pomocnik Historyczny „POLITYKI”, ceniony za wysoki poziom merytoryczny i redakcyjny, silną pozycję na rynku prasowym, duży nakład oraz ogólnopolską dostępność. Uznaliśmy, że dzięki temu publikacja będzie mogła dotrzeć do znacznie szerszego grona odbiorców niż tradycyjne wydawnictwa muzealne. Nawiązaliśmy współpracę z redakcją tygodnika „POLITYKA” i przedstawiliśmy redakcji koncepcję numeru opracowaną we współpracy z profesorami. Początkowo zakładaliśmy bardziej ograniczoną formę wydawnictwa, jednak ostatecznie redakcja zatwierdziła znacznie szersze ujęcie tematu. O napisanie tekstów poprosiliśmy badaczy specjalizujących się w tematach dotyczących spraw ustrojowych, społecznych, gospodarczych, politycznych, wojskowych i międzynarodowych. Publikacja jest efektem blisko rocznej współpracy Muzeum z redakcją tygodnika. Teksty do wydawnictwa przygotowało łącznie 32 autorów, w tym 16 profesorów,

13 doktorów habilitowanych; siedmiu autorów to pracownicy Muzeum. Numer podzielony jest na pięć części: *Prolog, Geneza, Przewrót, Reakcje i oceny oraz Suplement*. Na 148 stronach wybitni historycy szczegółowo omawiają genezę i dramaturgię przewrotu, reakcje poszczególnych ugrupowań politycznych, w tym ludowców, socjalistów oraz obozu narodowego, analizują wpływ wydarzeń majowych na ustrój państwa oraz długofalowe skutki przewrotu dla demokracji i społeczeństwa. Przedstawiono także bilans ofiar bratobójczych walk oraz reakcje i oceny międzynarodowe. Załączone zostały też krótkie biogramy głównych uczestników wydarzeń po stronie rządowej i zwolenników Piłsudskiego. W *Suplemencie* natomiast można się zapoznać z językiem ówczesnych debat, odezwo i prasowych komunikatów. W *Pomocniku* znalazły się też miejsce na przedstawienie naszego Muzeum i opis Sceny „Przewrót majowy” na wystawie stałej.

Pomocnik Historyczny tygodnika „Polityka” „Przewrót majowy 1926. Co się wydarzyło w Polsce przed stu laty?” ukazał się w kioskach 22 kwietnia 2026 roku, na trzy tygodnie przed setną rocznicą przewrotu. Dzięki temu, podczas corocznego spotkania Klubu Nauczyciela Historii w Muzeum, mogliśmy go sprezentować wszystkim uczestnikom.

Od strony merytorycznej współpracę w „POLITYKA” koordynowała Agnieszka Kaczmarek, od strony organizacyjnej Agata Grochowicka i Anna Wachowiak.

22 kwietnia



GDY BRACIA SIĘ WAŚNIĄ. W STULECIE PRZEWROTU MAJOWEGO 1926 OTWARCIE PLENEROWEJ WYSTAWY CZASOWEJ NA KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU W WARSZAWIE

10 maja 2026 roku o godz. 15.00 nastąpiło na Krakowskim Przedmieściu (róg ul. Karowej) w Warszawie otwarcie plenerowej wystawy czasowej opracowanej i przygotowanej przez Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Wydarzeniu towarzyszyło oprowadzanie kuratorskie po wystawie. Już sam jej tytuł – *Gdy bracia się waśnią. W stulecie przewrotu majowego 1926* – wyjaśnia precyzyjnie cel przedsięwzięcia i związane z nim treści merytoryczne. Powodem zorganizowania tej wystawy była setna rocznica wydarzeń, do jakich doszło w Warszawie między 12 a 15 maja 1926 roku, które powszechnie uznawane są za kluczowy fakt historyczny i polityczny w dziejach II Rzeczypospolitej.

Na kilkudziesięciu planszach autorzy ekspozycji opowiedzieli o genezie zbrojnej konfrontacji między obozem Józefa Piłsudskiego a legalnymi władzami państwa reprezentowanymi przez prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. To jednak nie tylko historia konfliktu politycznego, lecz także dramat osobisty, starcie dawnych współpracowników, których łączyła wspólna walka o niepodległość i wizja wolnej Polski.

Czy w imię ratowania państwa można naruszyć zasady demokracji? Gdzie przebiega granica między legalizmem a racją stanu? Czy demonstracja polityczna musiała przekształcić się w zbrojną konfrontację i przelewanie krwi? Na te i wiele innych pytań odpowiedzi, a przynajmniej ich próby, można znaleźć na plenerowej wystawie czasowej na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

Tytuł wystawy został zaczerpnięty z fragmentu rozkazu marszałka Józefa Piłsudskiego wydanego po zakończeniu walk: „Gdy bracia żywią miłość ku sobie, wiąże się węzeł między nimi, mocniejszy nad inne węzły ludzkie. Gdy bracia się waśnią i węzeł pęka, waśń ich również silniejszą jest nad inne”. Cytat ten staje się kluczem do interpretacji wydarzeń z maja 1926 roku.



Autorzy starali się pokazać przewrót majowy jako efekt wielowymiarowego i długotrwałego kryzysu państwa i społeczeństwa: kryzysu gospodarczego zagrożenia międzynarodowego, głębokich podziałów wspólnoty oraz dysfunkcji systemu politycznego. Jednak konfrontacja dwóch głównych bohaterów wystawy, prezydenta Stanisława Wojciechowskiego oraz marszałka Józefa Piłsudskiego, ma wymiar nie tylko polityczny: jest to nierozwiązywalny spór niegdysiejszych przyjaciół i bliskich współpracowników. Nadaje to opowieści dodatkowego dramatyizmu.

Do kluczowych zagadnień poruszanych na ekspozycji należy odpowiedzialność za państwo. To właśnie ona, mimo wszystkich różnic, które dzieliły Piłsudskiego i Wojciechowskiego, motywowała ich do konkretnych działań i wyborów. To do niej, jako wartości uniwersalnej, odwołują się też kuratorzy wystawy, zapraszając zwiedzających do refleksji nad współczesnością.

Wystawę czasową przy Krakowskim Przedmieściu można zwiedzać od 10 do 31 maja.

Michał Janik

Koncepcja, scenariusz i teksty wystawy: Michał Janik, Paweł Przeździecki

Konsultacja naukowa: prof. dr hab. Grzegorz Nowik, prof. dr hab. Mariusz Wołos

Współpraca: Katarzyna Antonowicz, Małgorzata Basaj, Anna Postek, Bogumiła Rusiecka

Redakcja tekstów: Michał Bronowicki

Tłumaczenie na język angielski: Dagmara Wolska

Promocja: Maja Bobrowska, Michalina Musielik-Wypych, Alina Piekarcz

Edukacja: Artur Jabłoński, Ewa Łepkowska

Projekt: Koza Nostra Studio – Katarzyna Kronenberg, Zofia Wojdacka

Druk: Age of Color

Autorzy zdjęć: Marian Fuks, Jan Ryś, Mirosław Stelmach, Ryszard Walter

Ilustracje ze zbiorów: Biblioteka Narodowa, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego, Getty Images, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, Narodowe Archiwum Cyfrowe, Wojskowe Biuro Historyczne



DEBATA PROFESORSKA

W 100-lecie przewrotu majowego Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku zaprosiło licznie zgromadzoną publiczność nie tylko do obejrzenia plenerowej wystawy, lecz także do dyskusji na temat tego wydarzenia historycznego.

Tego samego dnia o godzinie 17:00 doszło w pobliskim Domu Spotkań z Historią przy ul. Karowej 20 do debaty profesorskiej na temat przewrotu majowego współorganizowanej przez Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. W dyskusji wzięli udział prof. Andrzej Friszke, prof. Krzysztof Kawalec, prof. Włodzimierz Suleja, prof. Mariusz Wołos oraz dr hab. Jolanta Żyndul. Rozmowę poprowadziła redaktorka Radia TOK FM, Karolina Lewicka.

W debacie wzięli udział wybitni historycy reprezentujący różne perspektywy badawcze i ośrodki akademickie: prof. Andrzej Friszke – badacz najnowszej historii politycznej Polski, prof. Krzysztof Kawalec – specjalista od myśli politycznej i biografii liderów II RP, prof. Włodzimierz Suleja – historyk i znawca epoki Józefa Piłsudskiego, prof. Mariusz Wołos – ekspert w zakresie historii dyplomacji, laureat nagrody „Klio” za książkę „O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym”, oraz dr hab. Jolanta Żyndul – badaczka stosunków polsko-żydowskich, autorka książki „Żydzi i Piłsudski”.

Uczestnicy dyskusji podjęli próbę przedstawienia motywacji i działań głównych aktorów ówczesnej sceny politycznej, konsekwencji wydarzeń oraz umiejscowienia przewrotu majowego w europejskim kontekście przemian ustrojowych oraz długofalowych skutków dla ustroju II Rzeczypospolitej. Punktem odniesienia dla debaty był także przygotowany przez Muzeum we współpracy z redakcją tygodnika „Polityka” specjalny „Pomocnik Historyczny” – syntetyczne kompendium aktualnej wiedzy o genezie, przebiegu i konsekwencjach przewrotu majowego.

Debata była transmitowana na kanale YouTube oraz Facebooku Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

Uczestnicy debaty:

Karolina Lewicka – publicystka i dziennikarka radiowa, absolwentka politologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Związana z Radiem TOK FM, gdzie prowadzi czwartkowe wydania „Poranka TOK FM”, „Wywiad polityczny”, audycję „Sprawy różne” oraz program historyczny „Powrót do przeszłości”. Współtworzy podcast polityczny „Dzieje się”. Publikuje w tygodniku „Polityka”. Wykłada na Uniwersytecie Civitas. Otrzymała Medal Wolności Słowa (2024). Została uhonorowana tytułami Mistrzyni Mowy Polskiej (2023) oraz Osobowości Medialnej Roku (2025).





prof. Andrzej Friszke – historyk związany z Instytutem Studiów Politycznych PAN, członek korespondent PAN, wykładowca Collegium Civitas, od 1982 r. członek redakcji „Więzi”, przewodniczący Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności”, w 1981 r. redaktor działu historycznego w „Tygodniku Solidarność”, członek Kolegium IPN (1999–2006 i 2012–2016). Członek Rady Muzeum Historii Polski i Kolegium Europejskiego Centrum Solidarności (do 2020). Autor prac dotyczących najnowszej historii politycznej Polski m.in.: „O kształt Niepodległej”, „Opozycja polityczna w PRL 1945–1980”, „Życie polityczne emigracji”, „Przystosowanie i opór”, „Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi”, „Adam Ciołkosz – portret polskiego socjalisty”, „Państwo czy rewolucja” oraz „Czekanie na rewolucję. Komuniści w II Rzeczypospolitej 1921–1926”. Przewodniczący jury nagrody im. K. Moczarskiego.

prof. Grzegorz Nowik – zastępca dyrektora ds. naukowych Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, pracownik Instytutu Studiów Politycznych PAN. Kierował Zespołem Upowszechniania Tradycji oraz Komisją Symboliki Wojskowej w MON, b. wykładowca UKSW, wieloletni redaktor naczelny „Przeglądu Historyczno-Wojskowego” oraz z-ca dyrektora Wojskowego Biura Badań Historycznych. Zajmuje się badaniem dziejów najnowszych, historii harcerstwa, wojskowości i myśli politycznej, autor m.in.: „Odrodzenie Rzeczypospolitej w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego”, cz. I–II. Kieruje zespołem wydającym dokumenty wojny 1918–1920. Laureat nagrody im. prof. Jerzego Łojka oraz dwukrotnie nagrody „Klio” za monografię polskiego radiowywiadu: „Zanim złamano ENIGMĘ... Rozszyfrowano REWOLUCJĘ”.

prof. Krzysztof Kawalec – członek Rady Naukowej Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, wykładowca Uniwersytetu Wrocławskiego, dyrektor Oddziału IPN

we Wrocławiu (2016–2018). Zajmuje się dziejami doktryn politycznych oraz polskiej myśli politycznej, autor m.in. rozprawy „Wizje ustroju państwa w polskiej myśli politycznej lat 1918–1939; Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego”. Członek Rady Programowej Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego. Autor wielu prac i artykułów, m.in. biografii Romana Dmowskiego. Laureat nagrody „Klio” Porozumienia Wydawców Książki Historycznej za pracę „Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939”.

prof. Włodzimierz Suleja – wiceprzewodniczący Rady Naukowej Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, wykładowca Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Zielonogórskiego, b. dyrektor Oddziału IPN we Wrocławiu (2000–2013) oraz b. dyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN w Warszawie (2018–2020). Zajmuje się badaniem epoki, w której żył Józef Piłsudski, autor jego biografii wydanej w 1995 i 2018 roku – „Rzecz o Józefie Piłsudskim”, monografii Polskiej Partii Socjalistycznej. Dokumentował także historię współczesną: dolnośląski Marzec 1968 oraz „Solidarność” na Dolnym Śląsku jako uczestnik i współtwórca tych wydarzeń. Redaktor naukowy edycji kompletnej „Pism zebranych Józefa Piłsudskiego” (t. I 2024, t. II 2025).

prof. Mariusz Wołos – wykładowca Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, prorektor tej uczelni (2016–2020), pracownik Instytutu Historii PAN w Warszawie. Dyrektor Stacji Naukowej PAN w Moskwie i stały przedstawiciel PAN przy Rosyjskiej Akademii Nauk (2007–2011), wykładowca na uniwersytetach w Rosji i Francji. Redaktor naczelny „Res Gestae. Czasopismo Naukowe”. Specjalizuje się w historii dyplomacji, sowietologii, dziejach II Rzeczypospolitej, historiografii rosyjskiej i polskiej

poświęconej wzajemnym relacjom. Laureat nagrody „Klio” Porozumienia Wydawców Książki Historycznej za pracę „O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym. Dyplomacja sowiecka wobec Polski w okresie kryzysu politycznego” oraz nagrody „Wacław Jędrzejewicz History Medal” za wybitne osiągnięcia w dziedzinie badań dziejów XX-lecia międzywojennego w Polsce. Autor najnowszej biografii Marszałka „Józef Piłsudski. Rzecz o nieprzeciętności” (2025).

dr hab. Jolanta Żyndul – historyczka specjalizująca się w dziejach stosunków polsko-żydowskich w XIX i XX wieku i historii Żydów w Polsce. Specjalizuje się w badaniach antysemityzmu (w szczególności pogromów i legendy mordu rytualnego) oraz współzycia polsko-żydowskiego, w tym stosunku Żydów do Józefa Piłsudskiego. Pracowała w Centrum Badania i Nauczania Dziejów i Kultury Żydów w Polsce Uniwersytetu Warszawskiego, w Muzeum POLIN, obecnie jest zatrudniona w Żydowskim Instytucie Historycznym i należy do Zarządu Stowarzyszenia ŻIH. Wybrane publikacje: „Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935-1937” (1994); „Kłamstwo krwi. Legenda mordu rytualnego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku” (2011). „Bronisław Piłsudski, Dziennik 1882-1885 (2021)”, „Żydzi i Piłsudski. Wybór źródeł do historii stosunków polsko-żydowskich w okresie międzywojennym” (2022). Laureatka nagrody „Klio” (2000) i Honorowy Medal „Powstanie w Getcie Warszawskim” (2007).



KWIATY NA GROBACH OFIAR PRZEWROTU MAJOWEGO

12 maja 2026 roku przedstawicielki Muzeum Agnieszka Kaczmarek i Anna Wachowiak odwiedziły Cmentarz Komunalny na Powązkach, gdzie zostali pochowani żołnierze polegli w tragicznych walkach w Warszawie w maju 1926 roku.

Pogrzeb 192 osób poległych i zmarłych w wyniku walk na ulicach Warszawy (w tym 169 żołnierzy i 8 osób cywilnych) odbył się 17 maja 1926 r. Wszyscy zostali pochowani w kwaterze B18. W 1961 r., na mocy decyzji ówczesnych władz wojskowych zarządzających cmentarzem, zlikwidowano groby ziemne w tej kwaterze (91 osób wojskowych i 33 osób cywilnych) ofiar walk z maja 1926 r., pozostawiając ok. 30 mogił, które miały murowane nagrobki.

Obecnie, w narożniku kwatery B18, w której kiedyś umieszczono mogiły, znajduje się nowa granitowa płyta upamiętniająca wszystkich żołnierzy poległych w trakcie przewrotu majowego, walczących zarówno po stronie Piłsudskiego, jak i po stronie rządowej. Na płycie widnieje epitafium, zawierające cytaty z rozkazu Józefa Piłsudskiego wydanego 22 maja 1926 r.:

ŻOŁNIERZOM WOJSKA POLSKIEGO POLEGŁYM
W WALKACH W DNIACH 12-14 MAJA 1926 R.

„W JEDNĄ ZIEMIĘ WSIĄKŁA KREW NASZA, ZIEMIĘ
JEDNYM I DRUGIM JEDNAKOWO DROGĄ, PRZEZ
OBIE STRONY JEDNAKOWO UMIŁOWANĄ”.

Po drugiej stronie alejki, na przeciwnym końcu sąsiedniej kwatery (A20), znajduje się grób 13 oficerów i żołnierzy z 10 Pułku Piechoty, walczących po stronie rządowej. Na wykonanym z piaskowca, przedwojennym pomniku nagrobnym zwieńczonym



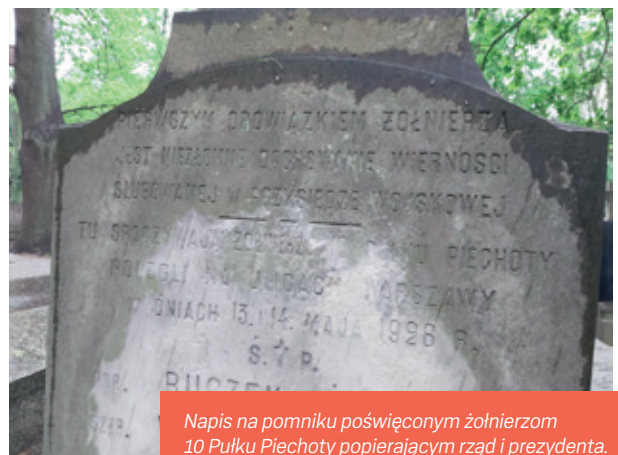
Złożenie wieńców na płycie z cytatem Józefa Piłsudskiego.



Jeden z grobów indywidualnych żołnierzy z 1 Pułku Szwoleżerów.

krzyżem, wryto nazwiska poległych żołnierzy 10 Pułku Piechoty. Powyżej znajduje się inskrypcja:

„PIERWSZYM OBOWIĄZKIEM ŻOŁNIERZA
JEST NIEZŁOMNE DOCHOWANIE WIERNOSCI
ŚLUBOWANEJ PRZYSIĘDZE WOJSKOWEJ”.



Napis na pomniku poświęconym żołnierzom 10 Pułku Piechoty popierającym rząd i prezydenta.

Poza wyżej opisanymi zbiorowymi pomnikami w kwaterze B18 znajduje się około 20 grobów indywidualnych, które są pod opieką wojewody mazowieckiego jako mogiły wojenne. Umieszczone są na nich takie same kamienne krzyże z orłem na tarczy legionowej. Ponadto w kwaterze znajduje

się kilka przedwojennych grobów rodzinnych, w których pochowani są żołnierze polegli w maju 1926 r., o czym świadczą inskrypcje na pomnikach.

W strugach deszczu złożyliśmy wiązanek kwiatów od Zespołu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku na płycie upamiętniającej wszystkich żołnierzy poległych w trakcie przewrotu majowego. Zapaliliśmy też znicze przy pomniku poległych żołnierzy z 10 Pułku Piechoty i na kilku grobach indywidualnych. Obserwowałyśmy też uroczyste złożenie wieńców przez delegacje ministerstw, posłów PSL, którym towarzyszyli żołnierze z kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego i poczty sztandarowe szkół im. Wincentego Witosa.

Płyta upamiętniająca ofiary zamachu (ta z cytatem z rozkazu Józefa Piłsudskiego) oznaczona jest tabliczką (punkt 20) z kodem QR, odsyłającym na stronę „Szlaku Pamięci” – internetowego projektu edukacyjnego Fundacji Polskiego Państwa Podziemnego i Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami im. Jerzego Waldorffa. Projekt ten powstał z inicjatywy cybernetyka dr hab. Marka Cieciry i obejmuje przede wszystkim groby na Starych Powązkach. Dzięki temu oznaczeniu odnalazłyśmy to miejsce bez problemu.

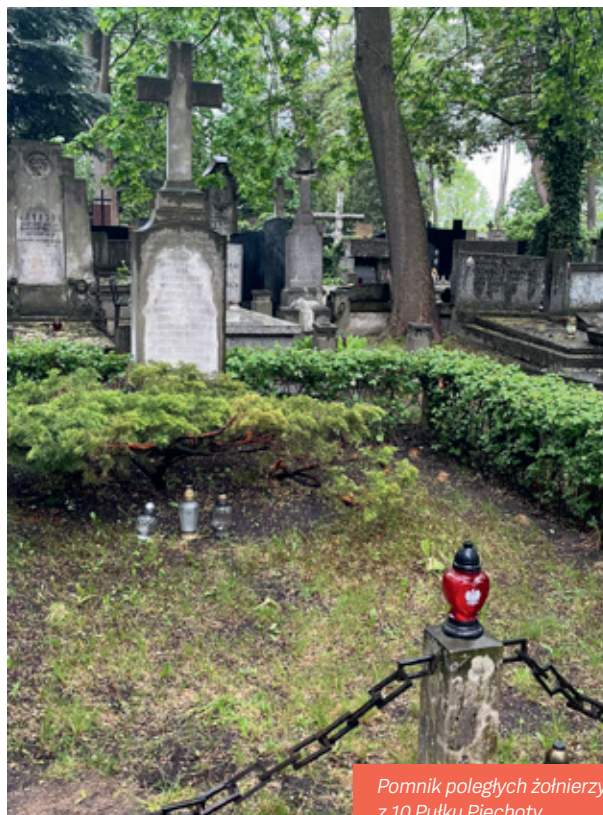
Agnieszka Kaczmarska



Kwatera B18 na warszawskich Powązkach z płytą upamiętniającą ofiary przewrotu majowego.



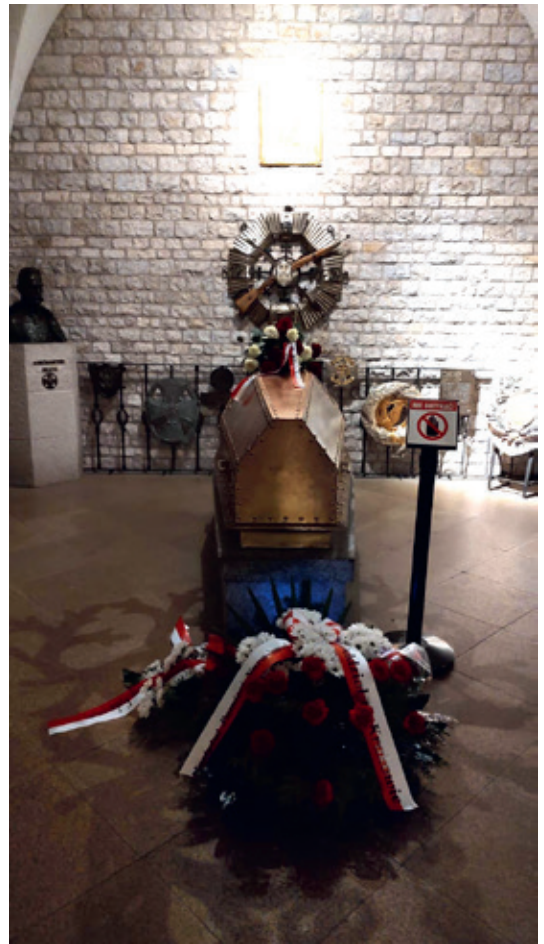
Kwatera B18 ze starymi grobami ofiar przewrotu majowego na Powązkach.



Pomnik poległych żołnierzy z 10 Pułku Piechoty.

ROCZNICA ŚMIERCI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

12 maja 2026 roku, z okazji 91. rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego, w Krypcie pod Wieżą Srebrnych w Dzwonów w Zamku Królewskim na Wawelu w Krakowie delegacja Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku złożyła kwiaty na grobie Marszałka. Dyrekcję i pracowników Muzeum reprezentowali: dr Grzegorz Kuba oraz Katarzyna Grzyb z działu Żołnierze Niepodległości.





NOC MUZEÓW U PIŁSUDSKICH!

16 maja 2026
godz. 17:00-22:00



16 MAJA

NOC MUZEÓW

W związku z coroczną akcją Noc Muzeów, 16 maja nasze Muzeum zamieniło się w miejsce wieczornych odkryć. Od godziny 17:00 do 22:00 odwiedzający mogli bowiem zajrzeć zarówno do przestrzeni doskonale znanych, jak i tych, które na co dzień pozostają zamknięte dla zwiedzających. Dla naszych gości przygotowaliśmy na ten dzień urozmaicony program, aby każdy, bez względu na wiek, mógł znaleźć coś dla siebie.

Jak co roku, największym zainteresowaniem cieszyło się samodzielne i bezpłatne zwiedzanie naszej wielokrotnie nagradzanej wystawy stałej „Dla Rzeczypospolitej. Józef Piłsudski 1867–1935”. Rozpisana na sześć galerii narracja poprowadziła naszych gości przez kolejne etapy życia Marszałka i historię Polski pierwszej połowy XX wieku. Wejścia następowały co 30 minut od godziny 17:00. Ostatnia grupa weszła na wystawę stałą o godzinie 21.00.

Równoległe, na bardziej dociekliwych, czekało ekskluzywne oprowadzanie po magazynie zbiorów pod hasłem „Odkryj muzealny skarb”. To była rzadka okazja, by zajrzeć za kulisy Muzeum i zobaczyć miejsca, w których przechowywane są obiekty niewidoczne na co dzień dla zwiedzających. Wejścia odbywały się co godzinę od 17:00, a ostatnia grupa ruszyła do magazynu zbiorów o godzinie 21.00.

Zaledwie kilka kroków od głównego budynku naszego Muzeum czekał na naszych gości dworek „Milusin”,

rodzinny dom Józefa i Aleksandry Piłsudskich, wybudowany w 1923 roku według projektu Kazimierza Skórewicza. To przestrzeń, która pozwala spojrzeć na Marszałka z zupełnie innej strony, jako na gospodarza domu, męża i ojca. Wnętrza zachowały atmosferę dawnego rodzinnego dworku, a otaczający go ogród historyczny z sadem, warzywnikiem i pasieką przypomina czasy, gdy Sulejówek był spokojną, zieloną enklawą pod Warszawą. Wieczorny spacer po „puszczy milusińskiej” pozwolił odkryć to miejsce w wyjątkowej, nocnej odsłonie. Podczas oprowadzania z przewodnikiem wnętrza ożyły opowieściami o życiu Józefa i Aleksandry Piłsudskich oraz ich córek. Było to spotkanie z historią w bardziej osobistym wydaniu, bliskim, autentycznym i pozbawionym oficjalnego tonu. Zwiedzanie rozpoczęło się o godzinie 17:10 i kolejne grupy wchodziły do dworku co 30 minut.

Między godziną 18:00 a 20:00 Sala Paderewskiego, zlokalizowana w głównym gmachu Muzeum, wypełniła się muzyką dwudziestolecia międzywojennego w wykonaniu zespołu wokalnno-aktorskiego „Sonanto”. W programie znalazły się niezapomniane szlagiery przedwojennych kabaretów i kinowych ekranów, utwory znane z repertuaru Qui Pro Quo, Morskiego Oka czy Czarnego Kota. Wybrzmiały melodie rozślawione przez największe gwiazdy epoki: Hankę Ordonównę, Mirę Zimińską, Eugeniusza Bodo czy Adolfa Dymśkę.

Koncert nie był jednak tylko sentymentalnym powrotem do dawnych przebojów. Artyści „Sonanto”,



aktorzy, wokaliści i instrumentalści związani m.in. z teatrami muzycznymi i akademiemi artystycznymi w całej Polsce, stworzyli widowisko łączące muzykę, opowieść i klimat przedwojennego salonu. Kameralne historie o artystach i realiach międzywojennej Polski przeplatały się z żywiowym wykonaniem utworów, budując atmosferę wieczoru z pogranicza koncertu, spektaklu i potańcówki.

Gdy zapadł zmrok, wielu gości skorzystało z naszego zaproszenia, by skierować się do ogrodu przy dworze „Milusin”. W godzinach 19:30–21:30 zamienił się on bowiem w przestrzeń terenowej gry „Ogród historyczny po zmroku”. Było to doświadczenie angażujące wszystkie zmysły. Półmrok wydobywał detale niewidoczne za dnia, cisza wzmacniała dźwięki, a przygotowane zadania poprowadziły uczestników mniej oczywistymi ścieżkami historycznego ogrodu.

Udział w grze był prosty i nie wymagał wcześniejszych zapisów. Wystarczyło odebrać pakiet startowy na miejscu i ruszyć w trasę. Ta propozycja była szczególnie atrakcyjna dla rodzin z dziećmi w wieku 7–13 lat, ale okazała się równie wciągająca dla dorosłych poszukujących nietypowego sposobu odkrywania historii.

Wielu naszych gości odwiedziło podczas Nocy Muzeów również plenerową wystawę czasową „Gdy bracia się waśnią. W stulecie przewrotu majowego 1926 roku” oraz nasz sklep muzealny, który tego dnia cieszył się nadzwyczajną frekwencją. Jak w latach ubiegłych, Dział Komunikacji i Promocji przeprowadził tego dnia wśród zwiedzających także ankietowe badanie opinii na temat naszej oferty muzealnej. Dowiemy się z niego, co naszym gościom się najbardziej podoba, a gdzie jest obszar do poprawy.

Natomiast Dział Obsługi Odwiedzających zrobił szybkie podsumowanie frekwencji podczas



Nocy Muzeów. Dane statystyczne są bardzo satysfakcjonujące i potwierdzają coroczny wzrost liczby osób odwiedzających w ten majowy dzień nasze Muzeum. W sumie 649 osób zdecydowało się spędzić ten wieczór właśnie z nami! Wystawę stałą odwiedziło 492 zwiedzających, dworek „Milusin” – 157, a magazyn zbiorów – 82. W grze terenowej z kolei wzięły udział 83 osoby, a w ramach retro dancingu tańczyło 179 zwiedzających. Dla porównania, warto dodać, że rok temu w Nocy Muzeów wzięły u nas udział 574 osoby. Grono sympatyków naszego Muzeum stale się więc powiększa. Mamy nadzieję, że za rok będzie jeszcze lepiej i ciekawiej.

WARSZTATY DLA DOROSŁYCH

Co będziemy robili w maju, czyli zapowiedzi edukacyjne dla wszystkich dorosłych

W środę 29 kwietnia, zamknęliśmy miesiąc warsztatami dla seniorów „New modern – nowoczesne kolaże i subtelna elegancja”. Awangardowa technika kolażu – popularna w okresie dwudziestolecia

międzywojennego – łącząca fotografię, geometryczne kształty, zestawienia faktur i kolory – zainspirowała uczestniczki do stworzenia abstrakcyjnych i surrealistycznych dzieł sztuki nowoczesnej.



W maju ponownie spotkamy się z seniorami, tym razem na zajęciach linorytniczych „Obudzona fauna i flora, czyli linoryty *wabi-sabi*”.

Wspominając grafików okresu dwudziestolecia międzywojennego, zaprezentujemy postać Władysława Skoczylasa (1883-1934) – malarza, rzeźbiarza i grafika, zwanego ojcem polskiej grafiki nowoczesnej. Eksponując w swojej twórczości motywy tradycyjne i ludowe, szczególnie zakopiańskie, przejął z estetyki drzeworytu japońskiego zasadę eksponowania czystej, pustej partii ryciny. Charakterystyczna dla jego dzieł była również asymetryczna, ale zrównoważona kompozycja, czyli zabieg artystyczny zaczerpnięty z Japonii, z estetyki *wabi-sabi*. Na podobieństwo tradycyjnych drzeworytów japońskich *ukiyo-e*, Skoczylas upraszczał formę, czyniąc ją jednocześnie finezyjnie dekoracyjną. Idąc tym tropem, połączymy rodzime motywy

z orientalną filozofią utrwalania w grafice ulotnych chwil, zwanych w Japonii „obrazami płynącego świata” (czyli *ukiyo-e*). Ponieważ drzeworyt jest techniką wymagającą rzemieślniczych umiejętności, przygodę z grafiką zaczniemy od linorytu, który cechuje niewielki stopień trudności powstawania finalnej odbitki.

Kiedy? 27 maja, środa godzina 11; bilety do kupienia na stronie Muzeum (kalendarz wydarzeń).

NIE ŚWIĘCI GARNKI LEPIĄ, CZYLI RELAKSUJĄCE WARSZTATY CERAMICZNE Z ORIENTALNĄ INSPIRACJĄ

Wszystkim, którzy nie znają jeszcze formuły warsztatów ceramicznych, polecamy je jako relaksujące zajęcia artystyczne, wspomagające sprawność manualną, orientację przestrzenną oraz podnoszące wrażliwość na doznania sensoryczne. Do pracy z gliną nie trzeba mieć żadnych wyjątkowych uzdolnień. Jak mówi stare powiedzenie: „Nie święci garnki lepią” i każdy – pod okiem doświadczonego ceramika, garncarza – może zostać artystą. Zainspirujemy się wizytą Piłsudskiego w Japonii w 1904 r. oraz orientalizmem jako modnym trendem powracającym w latach 20. i 30. XX w. Celem warsztatu będzie przygotowanie osobistych i unikatowych czarek do herbaty. W fascynujący świat ceramiki herbacianej wprowadzi wszystkich Patrycja Karolak, artystka tworząca w glinie i znawczyni herbat z całego świata. Podczas warsztatu skorzystamy z namoczonej w herbatce gliny i zaczerpnijemy historycznych inspiracji. Spotkanie będzie okazją do zabawy formą, teksturą i kolorem. Po dwóch tygodniach, poszkliwione i wypalone, w pełni funkcjonalne naczynia, będą gotowe do odbioru w Muzeum. Kiedy? 30 maja (sobota), godz. 13.; bilety do kupienia na stronie Muzeum (kalendarz wydarzeń).



PORANEK MUZYCZNY WSZYSTKO GRA!

Rodziny z małymi dziećmi zaprosiliśmy na kolejny poranek muzyczny przygotowany we współpracy z Uniwersytetem Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie. 24 maja punktualnie o godzinie 11:00 spotkaliśmy się w Saloniku, żeby sprawdzić, jakie emocje może przekazać nam wiolonczela - czy umie zagrać cicho i subtelnie jak śpiewający w ogrodzie ptaszek, czy raczej donośnie i gniewnie, jak groźna burza z piorunami! Nie zabrakło również zabaw, zgadywanek i wspólnego śpiewania.

Warsztaty poprowadziły studentki UMFC Aleksandra Kaczorek i Alicja Olszewska, jako solistka wystąpiła Dagmara Michalak, a opiekę artystyczną sprawowała autorka scenariusza - dr Agnieszka Widlarz.

UMFC
Uniwersytet Muzyczny
Fryderyka Chopina

WSZYSTKO GRA!
24 maja, godz. 11.00

**ZABAWY RYTMICZNE I DUŻO Dobrej MUZYKI
DLA RODZIN Z DZIEĆMI W WIEKU 2–10 LAT.**

Na wydarzenie zaprasza
Muzeum Józefa Piłsudskiego
w Sulejówku
i Uniwersytet Muzyczny Fryderyka
Chopina w Warszawie.

Wykonawcy: Dagmara Michalak – wiolonczela,
Prowadzenie: Aleksandra Kaczorek,
Alicja Olszewska
Scenariusz i opieka artystyczna:
Agnieszka Widlarz

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku
Al. Piłsudskiego 29, Sulejówek

Muzeum współprowadzone przez: Ministerstwo Kultury
Dziedzictwa Narodowego Fundacja Rodziny
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

WARSZTATY DLA RODZIN OD KOKONU DO KOKARDY, CZYLI JEDWABNE HISTORIE Z MILUSIŃSKIEGO OGRODU

W jedną z majowych niedziel, podczas rodzinnych warsztatów, wspólnie odkrywaliśmy niezwykle ciekawy proces powstawania jedwabiu – od liścia morwy, przez hodowlę jedwabników, aż po delikatną tkaninę. Poznaliśmy także historię produkcji jedwabiu, sięgającą trzech tysięcy lat przed naszą erą.

Naszą przygodę rozpoczęliśmy w ogrodzie, gdzie z bliska przyglądaliśmy się morwowym drzewkom i poznawaliśmy ich wyjątkowe cechy. To właśnie liście morwy są podstawą życia jedwabników – niewielkich, ale niezwykle pracowitych stworzeń, dzięki którym od wieków powstaje jeden z najbardziej szlachetnych materiałów świata. Uczestnicy mogli dowiedzieć się,

jak wygląda hodowla jedwabników, w jaki sposób powstaje kokon oraz co sprawia, że jedwab zachwyca swoją lekkością, trwałością i delikatnym połyskiem.

Druga część spotkania upłynęła pod znakiem twórczej pracy naszych rąk. Sięgnęliśmy po igły, nici i maszyny do szycia, by własnoręcznie stworzyć wyjątkowe ozdoby i akcesoria. Powstawały jedwabne kwiaty, ozdoby do włosów, saszetki oraz torebki na karty do gry. Nie zabrakło kreatywnych i niezwykle pomysłowych pomysłów, a ponieważ zbliża się Dzień Mamy, dodatkową radością była możliwość przygotowania własnoręcznie wykonanego upominku dla rodzica.





DZIEŃ DZIECKA W MUZEUM

31 maja 2026



MUZEALNY DZIEŃ DZIECKA

Zapraszamy wszystkie dzieci wraz z rodzinami na nasze tradycyjne, muzealne świętowanie Dnia Dziecka! Tegoroczne wydarzenie odbędzie się pod hasłem „Wszystkie ręce na pokład!”, nawiązującym do 100-lecia miasta Gdynia. Czeką nas więc prawdziwie morska i nadmorska przygoda pełna wyzwań i zabawy.

W programie znajdą się atrakcje dla dzieci w różnym wieku i ich opiekunów – od gry plenerowej z zadaniami i zagadkami, przez warsztaty sitodruku, po przestrzenie do działań architektonicznych i twórczych eksperymentów. Nie zabraknie także naszej tradycyjnej strefy relaksu, w której wśród zieleni będzie można odpocząć pomiędzy kolejnymi aktywnościami.

W tym roku wydarzenie współtworzymy razem z Miejskim Domem Kultury w ramach Festiwalu „Zofiówka”, dlatego atrakcji będzie jeszcze więcej! Na

uczestników czekać będzie plener malarski, działania rękodzielnicze – makrama, odlewy gipsowe i filcowanie, a także pokazy fechtunku. Dostępne będą również warsztaty z budowania mini radiodbiorników, warsztaty o historii monet oraz warsztaty z historią fonografii w tle. Finałem dnia będzie spektakl dla dzieci „Lokomotywa”.

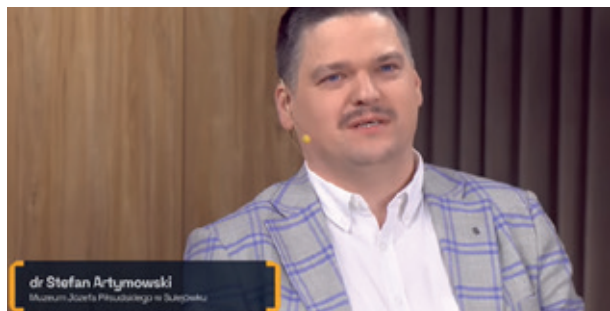
Przez cały czas towarzyszyć nam będzie również Ochotnicza Straż Pożarna w Sulejówku, która przygotuje przestrzeń do nauki zasad pierwszej pomocy i bezpiecznych zachowań.

Zaklinamy dobrą pogodę i już dziś zapraszamy do wspólnego świętowania Dnia Dziecka – 31 maja od 11: do 16:00.

Z HISTORIĄ W KANALE ZERO

12 maja 2026 r. w setną rocznicę zamachu majowego oraz 91. rocznicę śmierci Marszałka pracownicy nauki Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku gościli w dwóch audycjach w popularnym kanale ZERO.

W porannej audycji kanału ZERO dr Stefan Artymowski z Działu Badań Naukowych odpowiadał na pytania prowadzących – Tede i Wargi – na temat Józefa Piłsudskiego i jego czasów.



Po południu natomiast prof. Grzegorz Nowik wziął udział w debacie *Zamach majowy 100. rocznica* z udziałem gen. Rajmunda T. Andrzejczaka, prof. Sławomira Dębskiego, prof. Mariusza Wołosa i publicystki Estery Flieger.



SYROP Z MŁODYCH PĘDÓW SOSNY

Syrop z młodych pędów sosny nazywany jest także syropem majowym, gdyż właśnie w tym miesiącu zbiera się jego składniki. Pędy najlepiej zbierać z młodych sosen pospolitych rosnących z dala od drogi i innych źródeł zanieczyszczeń. Syrop ten – bogaty w witaminę C – działa leczniczo na górne drogi oddechowe.

Syrop

Młode pędy sosny zbieramy, nie myjemy, nie trzeba ich obierać z brązowej łuski. Pędy układamy w dużym słoiku warstwami przesypując je cukrem w ilości proporcjonalnej do liczby pędów (1 część pędów – 1 część cukru). Wszystko ugniatamy. Cukier biały można zastąpić ksylitolem lub ewentualnie miodem.

Słój zakręcamy lekko lub przykrywamy gazą i odstawiamy na nasłonecznione miejsce do czasu, aż cukier całkowicie się rozpuści (ok. 6 miesięcy). Syrop zlewamy do szklanych butelek i odstawiamy najlepiej do lodówki.

Nalewka

Z pędów młodej sosny można także przygotować wspaniałą nalewkę, która także ma właściwości zdrowotne.

Młode pędy sosny przekładamy w słoiku cukrem, tak jak na syrop, lecz z mniejszą ilością cukru (2 części pędów młodej sosny, na 1 część cukru). Po rozpuszczeniu przynajmniej połowy cukru zalewamy ich całość alkoholem (najlepiej ok. 60%-owym, wówczas uzyskamy ok. 40%-ową nalewkę). Po całkowitym rozpuszczeniu się cukru (można codziennie poruszać słojem) nalewkę zlewamy do szklanych butelek i odstawiamy przynajmniej na pół roku w celu przegryzienia się składników.

Przygotował: Stefan Artymowski



Z DAWNEJ KSIĄŻKI KUCHARSKIEJ

Przepisy pochodzą z książki *KUCHNIA POLSKO-AMERYKAŃSKA. Jedyna Odpowiednia Książka Kucharska dla Gospodyń Polskich w Ameryce* z 1930 r.

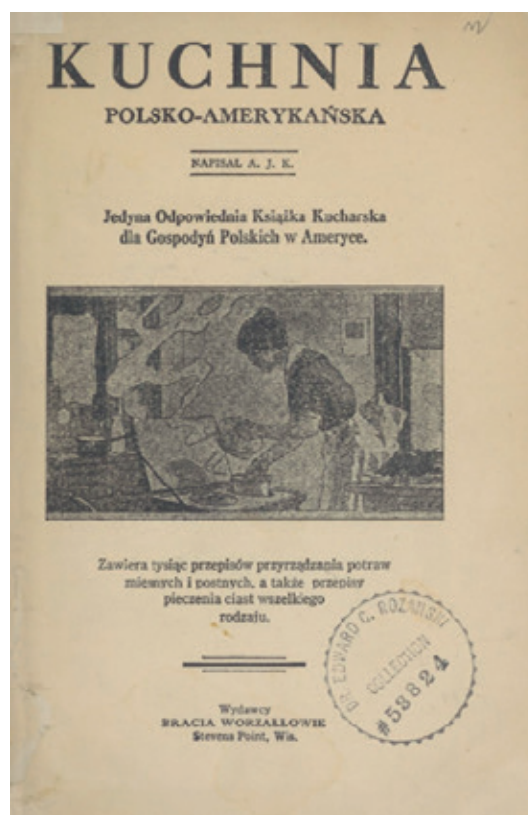
Zupa „Cream of Pea”

Filiżankę zielonego groszku (może być świeży lub marynowany) zalać w rondelku taką ilością wody, aby go ledwie przykryła, a następnie dodać drobno posiekaną cebulę. Całość gotować, aż groszek będzie zupełnie miękki, po czym pognieść na gładką masę i zalać półkwarterką rosółu lub wody. Zagrzać na gładką masę dwie łyżki masła z łyżką mąki, uważając wszakże, aby nie zrumienić i dodać do zupy, a także sól i pieprz do smaku, zagotować, przecedzić i wydać. Dobroć tej zupy podnieść można przez dodanie kilku łyżek ubitej śmietanki tuż przed wydaniem na stół.

Kartofle po armeńsku

kwartę surowych kartofli pokrajanych w kostkę, ćwierć filiżanki oliwy, ćwierć filiżanki masy pomidorowej, pół filiżanki wody, kilka ząbków czosnku, obranych i pokrajanych w cieniutkie plasterki, łyżeczkę papryki, łyżkę pietruszki, świeżej lub suszonej, oraz soli do smaku. Zmieszać w powyżej podanym porządku i wstawić w piec średnio gorący w przykrytym naczyniu na czterdzieści minut.

Przygotował: Stefan Artymowski



W 100. rocznicę przewrotu majowego z 1926 roku przypominamy trzy teksty zamieszczone na BLOGU Z WĄSEM (dostępny na stronie internetowej naszego Muzeum). Pierwszy z nich – **Szabla i gorące serce Orlicza-Dreszera** – poświęcony jest postaci generała Gustawa Orlicza-Dreszera, dowódcy wojsk wiernych Marszałkowi podczas „wypadków warszawskich”. Natomiast drugi tekst – **Przewrót majowy. Zwycięstwo pełne bólu** – dotyczy ekspozycji na wystawie stałej naszego Muzeum poświęconej

temu wydarzeniu. Trzeci artykuł – **Spotkanie na moście** – opisuje rozmowę Piłsudskiego z prezydentem Wojciechowskim na Moście Poniatowskiego.

Zachęcamy jednocześnie do lektury innych artykułów z bloga, w których można znaleźć wiele ciekawych informacji, nie tylko dotyczących Józefa Piłsudskiego i jego współpracowników, lecz też epoki, w której żył i działał.

SZABLA I GORĄCE SERCE ORLICZA-DRESZERA

Był człowiekiem bezkompromisowym, prostolinijnym, posiadającym własne zdanie, którego potrafił bronić. Józef Piłsudski miał powiedzieć do niego: „Ja myślę, że jeśli byś was zastrzelił i wrzucił do Wisły, to popłynęlibyście do Krakowa, a nie do Gdańska, byle zrobić na przekór”. Orlicz-Dreszer był lojalny wobec Marszałka, nie znaczyło to jednak wcale, że bezkrytycznie popierał wszystkie posunięcia pomajowych rządów, a także politykę następców Piłsudskiego.

Brawurowy kawalerzysta „Orlicz”

Rodzina Dreszerów przybyła z Niemiec w pierwszej połowie XIX wieku i szybko się spolonizowała. Gustaw Dreszer jako uczeń działał w konspiracyjnej Organizacji Młodzieży Narodowej, brał udział w strajku szkolnym w 1905 roku. Był członkiem działającej w trzech zaborach konspiracji akademickiej „Zet”. Studiował

prawo na uniwersytecie we Lwowie, a także na wydziale handlowym uniwersytetu w Liège. Zmobilizowany do armii rosyjskiej w momencie wybuchu I wojny światowej, zdezerterował w sierpniu 1914 roku i stał się, pod pseudonimem „Orlicz”, żołnierzem oddziału kawalerii Władysława Beliny- Prażmowskiego, a następnie 1. Pułku Ułanów Legionów, dowodząc plutonem, a następnie szwadronem. Był też zastępcą dowódcy pułku. „Nieustraszony w boju, obdarzony brawurowym temperamentem kawaleryjskim, świetny organizator, kochany przez żołnierzy, staje się wkrótce jednym z najwybitniejszych bohaterów legionowych” – pisano we wspomnieniu o generale w piśmie „Szkwał”.

Służył następnie w 1. Pułku Piechoty Legionów, dowodząc batalionem. W wyniku kryzysu przysięgowego został internowany. W listopadzie 1918 roku jako komendant okręgu wojskowego rozbrajał w Chełmie



żołnierzy austriackich i rozpoczął odtwarzanie 1. Pułku Ułanów, który to oddział stał się zawiązkiem 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. Orlicz-Dreszer dowodził nim w wojnie z bolszewicką Rosją, biorąc m.in. udział w wyzwoleniu Wilna w kwietniu 1919 roku. Został poważnie ranny rok później w starciu pod Malinem, podczas operacji kijowskiej, w którym poległ m.in. Stanisław Wilhelm Radziwiłł, adiutant Józefa Piłsudskiego. Wojenne zasługi Orlicza-Dreszera zostały uhonorowane orderem *Virtuti Militari* i czterokrotnym nadaniem Krzyża Walecznych. Podczas dekoracji sztandaru 1. Pułku Szwoleżerów, Piłsudski powiedział: „Ilekcroć w ciężkiej sytuacji bojowej potrzebowałem kawalerii, oczy moje zawsze zatrzymywały się na 1 pułku szwoleżerów. I nie pytałem się nigdy, czy jesteście zmęczeni, czy wypoczęci, czy jesteście bosy, czy też dobrze ubrani. Rzuciłem Was, jak piłkę bilardową na różne fronty. Pod tym względem byliście wyróżniani, mając ciągle okazje do ciężkiej i trudnej pracy bojowej. Nie zawiedliście nigdy mych nadziei. Dziękuję Wam za to, Szwoleżerowie”.

Po zakończeniu wojny Orlicz-Dreszer ukończył kurs Centrum Wyższych Studiów Wojskowych, dowodził 2. Dywizją Kawalerii, w 1924 roku awansował do stopnia generała brygady.

Apel do marszałka Piłsudskiego

15 listopada 1925 roku w Sulejówku, występując w gronie oficerów przybyłych do dworku „Milusin”, wygłosił znamienne przemówienie skierowane do Marszałka, w którym w istocie wzywał go do powrotu do czynnej polityki i objęcia władzy: „Gdy dzisiaj zwracamy się do Ciebie, mamy także bóle i trwogi, do domu wraz z nędzą zaglądale. Chcemy, byś wierzył, że gorące chęci nasze, byś nie zechciał być w tym kryzysie nieobecny, osierocając nie tylko nas, wiernych Twoich żołnierzy, lecz i Polskę, nie są tylko zwykłymi uroczystościowymi komplementami, lecz, że niesiemy Ci prócz wdzięcznych serc i pewne, w zwycięstwach zaprawione szable!”.

Z powodu tego wystąpienia generał Orlicz-Dreszer został karnie przeniesiony przez ministra spraw wojskowych na inne stanowisko w armii. Podczas przewrotu majowego dowodził wojskami wiernymi Józefowi Piłsudskiemu, towarzyszył mu na Moście Poniatowskiego, w drodze na spotkanie z prezydentem Stanisławem Wojciechowskim. Jesienią 1926 roku został generałem do prac przy Generalnym Inspektorze Sił Zbrojnych, którym był Marszałek. W 1930 roku awansował do stopnia generała dywizji, objął stanowisko inspektora armii.

Od 1930 roku był także prezesem zarządu Ligi Morskiej i Kolonialnej, propagował rozbudowę floty wojennej i handlowej oraz żeglarstwo, zajmował się sprawami emigracji i Polonii. W programie Ligi generał pisał, że jednym z jej celów jest „uzyskanie terenów dla swobodnej ekspansji wielotysięcznych rzesz obywateli polskich wyjeżdżających corocznie poza granice kraju, wiążąc je z Państwem węzłami gospodarczymi, zmuszając do dalszej wydajnej pracy dla Narodu, a nie jak dzisiaj dla narodów i państw obcych”. Nie oznaczało to jednak, że Polska ma dążyć do uzyskania kolonii zamorskich. Generałowi chodziło o to, by emigranci z Polski pozostawali w łączności z krajem i by w imporcie surowców i produktów pierwszeństwo miały te wydobyte lub wyprodukowane przez polskich producentów-kolonistów.

Polska „mocarstwowość” i bieda

Generał Orlicz-Dreszer nie bał się formułować ocen sytuacji gospodarczej Polski w latach 30. zbieżnych z tymi, jakie głosili politycy opozycji. „Nie jestem demagogiem, ale człowiekiem, który uważa, że spojrzeć na rzeczywistość śmiało i odważnie – mówił generał – jest obowiązkiem każdego człowieka, który chce, żeby było lepiej”.

W 1935 roku, już po śmierci Piłsudskiego, na zjeździe Ligi Morskiej i Kolonialnej w gorzkim, szokującym wręcz przemówieniu Orlicza-Dreszera, znalazły się krytyczne słowa: „Wmawiamy w siebie na różnych zebraniach, że robimy państwo mocarstwowe”, zarzucał elitom samozadowolenie, tymczasem, jak stwierdzał: „posiadamy nędzę taką, że zapałkę dzieli się na kilka części”. Orlicz-Dreszer bez iluzji patrzył na sytuację gospodarczą Polski, na duże obszary biedy, szczególnie na wsi, gdzie żyło kilka milionów ludzi, dla których nie było pracy, nie zamykał oczu na duże bezrobocie, widział, że z powodu ubóstwa znacznej części społeczeństwa nie może rozwijać się rynek wewnętrzny. Stwierdził, że „siedzimy na wulkanie”, choć nie musi to oznaczać perspektywy rewolucji społecznej. Był świadomy dramatu wynikającego z tego, że Polska wydaje znacznie mniej na obronę, niż to jest konieczne, gdyż na więcej jej nie stać. „Ja nie powiedziałem nic czarniejszego niż rzeczywistość” – stwierdził generał.

Generał Orlicz-Dreszer zginął 16 lipca 1936 roku w katastrofie lotniczej samolotu RWD-9 w Zatoce Gdańskiej, kilkaset metrów od mola w Orłowie, wraz z pilotem kpt. Aleksandrem Łagiewskim i ppłk Stefanem Lothem. Lecił na spotkanie z żoną, która tego dnia wracała do kraju na pokładzie transatlantyka „Piłsudski”, zbliżającego się do Gdyni. Nagły, gwałtowny podmuch wiatru, a być może awaria silnika, spowodowały, że

samolot lecący nisko nad wodą zaczepił skrzydłem o powierzchnię morza. Wypadek wydarzył się niecałe dwa tygodnie po objęciu przez generała stanowiska Inspektora Obrony Powietrznej Państwa. Tragiczny wypadek najpewniej tylko przyspieszył śmierć Orlicza-Dreszera, który był poważnie chory.

Latem 1939 roku trumna generała spoczęła w monumentalnym mauzoleum zbudowanym na

Wzgórzu Oksywskim w Gdyni. Widniał na nim napis; „Strażnik morza”. Mauzoleum zostało wysadzone w powietrze przez Niemców jesienią 1939 roku.

Tomasz Stańczyk

Na zdjęciu: Marszałek Józef Piłsudski i generał Gustaw Orlicz-Dreszer na moście Poniatowskiego (12 maja 1926 roku). Fot. M. Fuks. Źródło: NAC.

PRZEWRÓT MAJOWY. ZWYCIĘSTWO PEŁNE BÓLU

W naszym Muzeum, na wystawie stałej, znajduje się fragment bariery Mostu Poniatowskiego.

12 maja 1926 roku doszło na nim do dramatycznej rozmowy w cztery oczy marszałka Józefa Piłsudskiego z prezydentem Stanisławem Wojciechowskim. Jej treść nie jest znana.

Do otoczenia zarówno Marszałka, jak i prezydenta, docierały co najwyżej strzępki zdań. Wiadomo jednak, o co chodziło Piłsudskiemu: dążył do zmiany rządu, wywierając presję za pomocą demonstracji siły wiernych mu oddziałów. Uważał bowiem, że zarówno sytuacja wewnętrzna, jak i zewnętrzna Polski jest niedobra, a sprawy toczą się w złym kierunku.

Do zmiany rządu Piłsudski chciał przekonać prezydenta Wojciechowskiego. Obaj panowie znali się od lat, razem drukowali „Robotnika”, pismo PPS. Rozmowa na moście zakończyła ich dobre relacje. Wojciechowski uznał metodę obraną przez Piłsudskiego za niedopuszczalną, nie zamierzał godzić się na pozaprawny sposób zmiany ekipy rządzącej.

Wojska wierne prezydentowi i rządowi zagroziły drogę oddziałom Piłsudskiego. Marszałek liczył, że

demonstracja zbrojna odbędzie się bez ani jednego wystrzału. Liczył na swój autorytet i popularność w wojsku, na to, że żołnierze wierni rządowi nie stawią oporu. Doszło jednak do wymiany strzałów, rozpoczęły się kilkudniowe walki na ulicach Warszawy, na bruk padali zabici i ranni, żołnierze i cywile.

Dla Józefa Piłsudskiego ten niechciany przecież przez niego krwawy obrót sprawy był dramatycznym przeżyciem, może nawet szokującym. Aleksandra Piłsudska, wspominając, że gdy przyjechała z Sulejówka do Warszawy i zobaczyła wówczas męża, była przerażona jego wyglądem. „W ciągu tych ostatnich trzech dni postarzał się o dziesięć lat – relacjonowała spotkanie z nim – Wyglądał tak, jakby stracił połowę ciała, twarz była pergaminowo blada i dziwnie przezroczysta, jak gdyby oświetlona od wewnątrz. Oczy zapadły się głęboko od zmęczenia. Tylko raz jeszcze widziałam męża w podobnym stanie – było to na kilka dni przed śmiercią. (...) Te trzy dni wycisnęły na nim bezlitosne piętno do końca życia. Nie odzyskał już swego spokoju ani panowania nad sobą. Zdawało się, że jakiś ciężar przygniata mu barki”.



Rząd Wincentego Witosa podał się do dymisji, a Marszałek, który stał się faktycznie najważniejszą osobą w państwie, mógł zabrać się za uzdrawianie, czyli sanację ustroju Polski oraz działać w kierunku poprawy międzynarodowego jej położenia.

Ceną była śmierć żołnierzy z obu stron konfliktu. Jednakowo kochali swój kraj, co Marszałek podkreślił w rozkazie wydanym 22 maja. Zginęli też cywile. Dlatego

też jego majowe zwycięstwo było – jak stwierdzała Aleksandra Piłsudska – pełne bólu, nie triumfu.

Tomasz Stańczyk

Na zdjęciu: Bariera mostu Poniatowskiego na wystawie stałej Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

SPOTKANIE NA MOŚCIE

Spotkanie na Moście Poniatowskiego 12 maja 1926 r. pomiędzy Józefem Piłsudskim i Stanisławem Wojciechowskim stało się symbolem jednego z najbardziej kontrowersyjnych wydarzeń w historii II RP. Starzy przyjaciele nie potrafili się porozumieć.

Spotkanie na moście

Kilkuminutowe spotkanie na Moście Poniatowskiego zdecydowało o tym, że demonstracja zbrojna Marszałka przerodziła się w krwawą konfrontację. 12 maja 1926 r. Józef Piłsudski i prezydent Stanisław Wojciechowski byli bowiem nieustępliwi. Marszałek domagał się otwarcia drogi do centrum stolicy i dymisji rządu Witosa, prezydent – powrotu stojących za Marszałkiem oddziałów do koszar. Henryk Comte, adiutant prezydenta, zapamiętał, że rozstanie było jeszcze bardziej oschłe, niż przywitanie. Było to dramatyczne rozejście się bliskich sobie ludzi, znających się od ponad trzydziestu lat.

Starzy przyjaciele

Poznali się w 1893 r. Niedługo później, wraz z Aleksandrem Sulkiewiczem, zaczęli kierować PPS. Wojciechowski wspominał: „Łączyła nas serdeczna przyjaźń i wzajemne zaufanie; różnice charakterów i poglądów łagodziło całkowite oddanie się pracy, która nie sprzyjała rozwojowi jakiegokolwiek egotyzmu”. Od 1895 r. przez cztery lata Wojciechowski zajmował się drukowaniem „Robotnika” i pomagał Piłsudskiemu w pracach redakcyjnych. Ich drogi rozeszły się, gdy w 1905 r. Wojciechowski zrezygnował z działalności w PPS. Piłsudski nie zapomniał jednak o swym starym towarzyszu. Gdy w 1919 r. formował się rząd Paderewskiego, Marszałek spowodował, że Wojciechowski został ministrem spraw wewnętrznych. Z wdzięcznością wspominał jego pomoc podczas kwietniowej wyprawy na Wilno.

Prezydent

W czerwcu 1922 r. Piłsudski poprosił do Belwederu Gabriela Narutowicza, Stanisława Wojciechowskiego

i Artura Śliwińskiego. Oświadczył, jak wspominał Wojciechowski, że uważa ich za swoich przyjaciół i kandydatów na urząd premiera. Wojciechowski prosił, by go umieścić na trzecim miejscu. Wypominał mu to później Piłsudski, gdyż to właśnie jego kandydaturę, jako pierwszą, chciał przedstawić. Gdy Wojciechowski został prezydentem, niejednokrotnie zasięgał opinii Piłsudskiego, który wówczas był osobą prywatną. Także podczas przesilenia rządowego w maju 1926 roku. Marszałek miał zostać ministrem spraw wojskowych w rządzie Skrzyńskiego. Ostatecznie 10 maja prezydent powierzył misję sformowania rządu Wincentemu Witosowi. Dwa dni później miało miejsce dramatyczne spotkanie na Moście Poniatowskiego.

Tomasz Stańczyk

Na zdjęciu: Marszałek Józef Piłsudski w drodze na spotkanie z prezydentem Stanisławem Wojciechowskim na Moście Poniatowskiego. Od lewej: ppłk Kazimierz Stamirowski, por. Marian Żebrowski, gen. Gustaw Orlicz-Dreszer, Marszałek Józef Piłsudski, mjr Tadeusz Jaroszewicz, por. Michał Galiński, Warszawa, 12 maja 1926, fot.: Marian Fuks, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.



Założyciele Muzeum



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

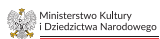


Fundacja Rodziny
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Wolontariuszy i pracowników Muzeum na swoich spektaklach goszczą



TEATR POLSKI
IM. ARNOLDA SZYFMANA
W WARSZAWIE



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

25^{lecie} Mazowsze

Teatr Polski im. Arnolda Szyfmana w Warszawie jest jednostką organizacyjną
Samorządu Województwa Mazowieckiego współprowadzoną przez Ministra
Kultury i Dziedzictwa Narodowego

STUDIO
teatrgaleria